

## Pojedynek szpitali Myszków kontra Zawiercie

Dwie lecznice i dwie skrajnie różne sytuacje. Jeden szpital rozwija się i przynosi zyski, drugi zamyka oddział i notuje gigantyczne straty. O jednym mówią, że jest zadłużony, o zadłużeniu drugiego przestali już nawet mówić. Sprawdzamy, jak wyglądają finanse szpitali: tego z Myszkowa i tego z Zawiercia.

Pierwszym wskaźnikiem, który zwykle brany jest pod lupę to suma aktywów, czyli – jak wskazuje Słownik języka polskiego PWN „aktywa – majątek przedsiębiorstwa pozostający w danym momencie do jego dyspozycji [...]”. Majątek nie tylko w formie gotówki czy pieniędzy na rachunkach bankowych, ale także nieruchomości i ruchomości. Szpital w Zawierciu w 2022 roku wskazał w sprawozdaniu kwotę 124 298 180,04 zł (dla porównania w 2018 roku było to jedynie 63 786 701,65 zł – różnica aż 58 mln zł), myszkowski szpital wskazał 61 786 009,83 zł (od 2018 roku suma aktywów wzrosła o ok. 20 mln zł). Różnica między majątkiem jednego i drugiego szpitala jest wręcz nieporównywalna. Zawierciańska lecznica warta jest dwukrotnie więcej.

Ale co tam majątek, jak dyrekcja zadłużyła szpitala?

Przeciwnicy polityczni zawierciańskich decydentów mówią, że tamtejszy szpital ma dług 40 milionów złotych. To oczywiście kłamstwo. Politycy manipulują informacją, twierdząc, że dług to suma zobowiązań krótko (poniżej 12 miesięcy) i długoterminowych. Dla zawierciańskiego szpitala w 2022 r. to kwota 40 392 554,44 zł.

Zobowiązania to jeszcze nie jest zadłużenie. Podzielmy się odrobiną wiedzy:



zobowiązanie staje się długiem dopiero wówczas, gdy szpital nie dokona zapłaty - gdy nie ma środków na pokrycie zobowiązań, dochodzi do powstania zadłużenia.

W przypadku Szpitala Powiatowego w Zawierciu nie ma o takiej sytuacji mowy. Tamtejsza lecznica rokrocznie uzyskuje dodatni wynik finansowy – dochody są wyższe niż koszty, dzięki temu generują zysk. Stać ich na spłatę zobowiązań, nie mają zaległości w wypłacie wynagrodzeń, mało tego – zyskiem dzielą się z pracownikami, którzy uzyskują nagrody w formie przedświadczeń dodatków, co do tej pory było nieznanym zjawiskiem.

Szpital za ostatnie 3 lata wypłacał w grudniu specjalne nagrody (dodatki) przedświadczone, na które łącznie wydał około 5 mln zł. Tak kolorowo nie jest niestety w Myszkowie. Suma zobowiązań wynosi tam ponad 38 mln zł. Problem w tym, że szpital się nie bilansuje i z roku na rok notuje wysokie straty. W 2022 roku to strata na poziomie 6 mln zł, a za rok 2021 było to aż 8 mln! Dla porównania zawierciański szpital ma 7 mln – zysku!!!

Co z przychodami – czyli pieniędzmi, które szpitala uzyskują za to, co robią? Dla Zawiercia to kwota 146 977 363,96 zł – mówiąc w ogromnym uproszczeniu – lecznica robi naprawdę sporo. Myszków ma jedynie 84 469 665,32 zł. Mniej niż Zawiercie miało w 2018 roku (90 464 826 zł). Zawierciańska lecznica zwiększyła swe przychody w cztery lata o niemal 60 mln zł.

Analizując sytuację finansową szpitala, nie sposób pominąć kilku ważnych aspektów.

Pierwszy to aktywa trwałe, czyli budynki, grunty, urządzenia techniczne, środki transportu. Dla zawierciańskiego szpitala to kwota 75 481 737,07 zł (w 2018 r.: 47 896 322,81 zł – nowa dyrekcja podniosła wartość aktywów o 57%).

DOK. S. 4

REKLAMA

### CZAS NA POWRÓT DO FORMY!

BUDOWA MASY MIEŚNIOWEJ?

WYMARZONA SYLWETKA?

LEPSZE SAMPOCZUCIE?

3 x TAK!



Zapraszamy do współpracy:

- prowadzenie dietetyczne,
- prowadzenie treningowe,
- współpraca on-line,
- treningi indywidualne i grupowe!

Nikoletta Czerwik & Mateusz Czerwik

Napisz do nas lub zadzwoń: 515 410 078

Organizujemy chrzty, komunie oraz inne imprezy okolicznościowe

Zaprasza Monika Brymora

Myszków, ul. 1 Maja 126, tel. 697 000 100, 670 000 300

## Egzamin na prawko możesz zdawać w Zawierciu

Kandydaci na kierowców nie muszą już wybierać między Dąbrówką Górniczą, Katowicami czy Częstochową. Teraz prawo jazdy mogą zdać także w Zawierciu. 29 maja odbyły się pierwsze egzaminy. Otwarcie ośrodka nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie Powiatu Zawierciańskiego, który udostępnił pod ośrodek swój teren. Realizacja inicjatywy – od pomysłu do uroczystego otwarcia – trwała 4 lata.

- Szanowni Państwo, 4 lata temu, kiedy byłem na tym placu, wyglądał on zupełnie inaczej. Z dyrektorem ZS im. gen. Józefa Bema Grzegorzem Wnukiem rozmawialiśmy, że przydałby się remont tego boiska. Wtedy powiedziałem, że skoro tu jest ta nasza „samochodówka”, dobrze by było, żeby nasi uczniowie uczyli się tutaj jeździć. W 2019 r. kiedy gościłem w Urzędzie Marszałkowskim i do ówczesnego Wicemarszałka Dariusza Starzyckiego powiedziałem o tym pomysle, zaproponowałem, żebyśmy złożyli pismo. Pandemia przerwała działania, jakie były już prowadzone przez katowicki WORD, wróciliśmy do tematu po roku, kiedy z kolei w Starostwie gościła Maria Materla - Radna Sejmiku Województwa Śląskiego i zapytała, czy są jakieś sprawy, w których mogłaby

pomóc. Wtedy Pani Maria umówiła mnie na spotkanie z Marszałkiem Chetstowskim. Po tym spotkaniu ruszyły przygotowania. Długo trwało zanim doszło do otwarcia, ponieważ najpierw oddział miał powstać jako oddział terenowy WORD w Katowicach, potem w Częstochowie. Pani Maria Materla od początku pomagała nam w tym projekcie – mówił Gabriel Dors Starosta Zawierciański.

- Naszą intencją jest, by czas oczekiwania na egzamin praktyczny nie przekroczył dwóch tygodni. Personel Biura Obsługi Klienta został w pełni przeszkolony i będzie służył pomocą każdemu, kto zgłosi się do Oddziału. Kursanci będą mieli możliwość sprawdzenia swoich praktycznych umiejętności na placu manewrowym przed egzaminem – plac

będzie udostępniany OSK. Zachęcamy do zapisów na egzamin – zaprasza Włodzimierz Mogiła – Dyrektor WORD w Częstochowie.

Zawierciański ośrodek przeprowadza egzaminy na kategorii motocyklowe (A1, A2, AM, A) oraz kategorię B prawa jazdy - zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną.

Oddział zamiejscowy WORD w Zawierciu przy ul. Parkowej jest otwarty dla interesantów od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30. Wejście do Ośrodka dostępne jest od ulicy Broniewskiego. Wszelkie informacje dot. zapisu na egzamin (wymagane dokumenty) dostępne są na stronie internetowej [www.wordzawiercie.pl](http://www.wordzawiercie.pl). (kk) foto: Powiat Zawierciański



REDAKCJA ZAPRASZA



# 10 CZERWCA

## ARENA BĘDZIN



BILETY NA  
[WWW.SILESIANMMA.PL](http://WWW.SILESIANMMA.PL)

**MIKOŁAJ  
KAŁUDA**

**KRYSTIAN  
BLEZIEŃ**

**ADRIAN  
DUDEK vs. HALONEN**

**JUSSI  
DEMENTKO**

**CYPRIAN  
WIECZOREK**










# Problemy z prawem właściciela gazety

Choć jego serce jest po lewej stronie, z Temidą ma na bakier. Wyjątkowo nie on napisze artykuł, a artykuł będzie napisany o nim. Jarosław Mazanek ma problemy z prawem - nie byle jakie. I gdyby to były wyłącznie sprawy sądowe - o zniesławienie czy naruszenie dóbr osobistych - w przypadku dziennikarskiej pracy - nie mielibyśmy się co dziwić. Na biegu są jednak postępowania prokuratorskie, w których pojawia się jego nazwisko. A właściciel Gazety Myszkowskiej próbując przed nimi uciekać, pakuje się w kolejne kłopoty.

Jarosław Mazanek to lokalna gwiazda, określająca się dziennikarzem. Z tą definicją jego jestestwa dyskutować mogłoby wielu. Tych wielu czuje się przez niego skrzywdzonych. Literówki i błędy ortograficzne to najmniejsze „przewinienia” J. Mazanka. Pan Jarek nie przebiera ani w słowach, ani w środkach, gdy chodzi o zyski ze sprzedaży gazet. Bez mrugnienia okiem potrafi zrobić z kogoś alkoholiaka, gwalciciela (zwłaszcza gdy w rodzinie głośnie się na PiS) lub „pedolila” (pisownia oryginalna). Granicę przekraczał tak wiele razy, że powiedzenie „nosił wilk razy kilka...” pasuje tu idealnie.

Czy poniosą wilka?

W maju do redakcji DEMOKRATYCZNEJ dostarczono wezwanie do osobistego stawiennictwa w Sądzie Okręgowym w Częstochowie w charakterze świadka w sprawie karnej o zniesławienie, gdzie oskarżonym jest Jarosław Mazanek. Szczegółów sprawy zdradzać nie wolno, bo proces toczy się za zamkniętymi drzwiami. Jawną informacją jest, że to druga instancja - w pierwszej Mazanek został skazany.

Sędzia Sądu Rejonowego w Myszkowie pozwał redaktora Mazanka o zniesławienie. Agnieszka Pieńkowska-Szekiel - bohaterka niezliczonej ilości artykułów - o swoje prawa walczy też przed sądem cywilnym - pozwała Mazanka o naruszenie dóbr osobistych. I ten proces prowadzony jest z wyłączeniem jawności. W skrócie można napisać, że Jarosław Mazanek uważa się za lepszego sędziego, mimo braku kwalifikacji. Czy uzupełnił swoje wykształcenie, nie wiemy, ostatnio nam znane to „wyższe prezydenckie”. Zakochany w lewicy Mazanek zaczerpnął nazwnictwa od samego Aleksandra Kwaśniewskiego. Wyższe prezydenckie

oznaczało u Kwaśniewskiego brak magistra, u Mazanka to po prostu średnie, grunt, że z maturą.

Sprawy sądowe Mazanek kontra Pieńkowska-Szekiel to jedynie wierzchołek góry lodowej. Proces Mazankowi zapowiedział Szpital Powiatowy w Zawierciu, o chęci walki o swoje prawa poinformowali naszą redakcję też inni - co najmniej dwie osoby.

Nazwisko właściciela gazety pojawia się również w postępowaniach prokuratorskich - w jednym z nich zawiadamiającym był Sąd! Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, prok. Tomasz Ozimek przekazał, że Prokuratura Rejonowa w Częstochowie nadzoruje dochodzenie w sprawie mającego miejsce w czerwcu 2022 roku poświadczenia nieprawdy poprzez wystawienie przez lekarza Jarosławowi M. skierowania na zabieg, które zostało przedłożone w Sądzie Rejonowym w Częstochowie, celem uzyskania odroczenia rozprawy.

Przedmiotowe postępowanie zostało wszczęte w wyniku zawiadomienia, które zostało złożone przez Sąd Rejonowy w Częstochowie. Jarosław M. nie mógł się stawić na rozprawie, bo miał mieć operację nogi w myszkowskim szpitalu.

Mężczyzna nie stawiał się na rozprawie, w której był oskarżonym. - W tym samym czasie niczym sarenka wskakiwał i wyskakiwał ze swego wysokiego i kiepsko zaparkowanego samochodu - przekazuje anonimowy informator, załączając zdjęcia Jarosława M., zrobione w dniu sprawy sądowej, która musiała zostać odroczone.

DEMOKRATYCZNĄ o innym postępowaniu prokuratorskim powiadomiła matka pokrzywdzonego. 11 maja wszczęte zostało dochodzenie w sprawie dot. zawi-

domienia o wykorzystaniu danych osobowych nieletniego (bez uprzedniej anonimizacji) do sprawy toczącej się w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim. Były to dane wrażliwe, a wykorzystano je w procesie, gdzie stroną jest Jarosław M. Śledczy sprawdzają, czy doszło do naruszenia prawa i kto się dopuścił czynu. Przepiętostwo miało polegać na uzupełnieniu danych, które uprzednio zostały zanonimizowane.

Prokuratura Rejonowa w Zawierciu poinformowała, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy prowadzone było postępowanie dot. osoby Jarosława Mazanka. Postępowanie sprawdzające toczyło się z zawiadomienia K. Kmiecika i dotyczyło przywłaszczenia nośnika pamięci (pendrive) w dniu 27 lipca 2022 r. w Żarnowcu na szkodę K. Kmiecika. Poszkodowany złożył zawiadomienie, bo przekazał właścicielowi gazety nośnik z danymi, a ten nie kwapił się, by mu go oddać, mimo jego wielokrotnych upomnień. Ostatecznie J. Mazanek pendrive oddał - na policji. Jeśli dane wyciekną, łatwiej będzie wskazać sprawcę. Postępowanie zakończyło się wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia i jest prawomocne.

Z Prokuratury Rejonowej w Jaworznie uzyskaliśmy informację, że wszczęte zostało śledztwo w sprawie znieważenia sędziego SR Agnieszki Pieńkowskiej-Szekiel poprzez publikację szeregu artykułów. Jak się potoczy, będziemy na pewno informować.

Kłamca, kłamca

Jarosław Mazanek lubi chwalić się chęcią dyscyplinarnego zwolnienia mnie z pracy w Gazecie Myszkowskiej. Prawda jest jednak taka, że nie zgadzając się

z linią redakcji i mając na względzie chęć osobistego rozwoju, złożyłam wypowiedzenie. Pan Jarek zaproponował mi wówczas, że drzwi redakcji są zawsze dla mnie otwarte. Podziękowałam, a on słowa nie dotrzymał. Dziś raz mnie chwali, raz obraża. Pisze w artykułach o mnie dziennikarka w cudzostowie, tak, jakby miało mi to umniejszyć, DEMOKRATYCZNA jest u niego zawsze małymi literami - proponuję jeszcze od końca, ale to chyba za trudne.

Opowiada wszem wobec, że chciał mnie zwolnić dyscyplinarnie, ale nie mógł, bo byłam na L4. Taką informację uzyskałam przed laty od lokalnych urzędników. Panie Jarku, niechże Pan doczyta, zwolnienie lekarskie nie chroni pracownika przed dyscyplinarnym zwolnieniem, jak się bardzo chce, to można.

Katarzyna Kieras



REKLAMA



[HTTP://BITLY.PL/YYUTK](http://bitly.pl/yyutk)



**NIEGOWA, UL. 22 LIPCA 13B**



# Pojedynek szpitali Myszków kontra Zawiercie

DOK. Z S. I

Szpital nie tylko przestał straszyć – wygląda jak lecznica XXI wieku, wyposażono go też w nowoczesny sprzęt, którego używają najlepsi specjaliści.

W Myszkowie aktywa trwałe wynoszą jedynie 42 657 169,28 zł, choć Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk wspierany przez Europosel Jadwigę Wiśniewską robi co może, by podnosić majątek szpitala – dyrekcja nie wykorzystuje posiadanego potencjału.

A co z kapitałem własnym?

Zawierciańska jednostka znacząco zwiększyła kapitał własny, który w 2018 roku był ujemny, wynosił dokładnie minus 15 887 497,15 zł. Jak to ujemny – zapytaj Państwo? Otóż szpital posiadał majątek, nie posiadał jednak funduszy na jego pokrycie. Dziś kapitał podstawowy szpitala wynosi 21 607 904,67 zł. O ile fundusz się zwiększył? O niemal 37 mln zł!!!

Myszkowski szpital – gdy spojrzeć na kapitał własny jest daleko w tyle. W 2022 r. wynosił minus 19 704 239,84 zł...

Zawiercie stawia na bezpieczeństwo pracowników. Tam znacząco zwiększeniu uległy także rezerwy na zobowiązania. To środki zabezpieczające m.in. pracowników szpitala, wartość powinna



pokryć należności z tytułu świadczeń pracowniczych (emerytalnych i podobnych). W 2018 roku rezerwa wynosiła niewiele ponad 6 mln zł. Dziś to aż 24 mln zł. Prosta różnica: 18 mln zł. W Myszkowie rezerwy na zobowiązania wynoszą niemal 6 mln zł.

Ważnym aspektem przy analizowaniu kondycji szpitala jest ilość środków pieniężnych i innych aktywów pieniężnych – to nic innego jak fundusze bieżące, którymi szpital dysponuje. W Zawierciu w 2022 r. szpital miał na kontach i w kasie 25 mln zł. Myszków tylko niewiele ponad 2 mln zł.

A co z zapasami materiałowymi – lekami itp.? Dyrekcja zawierciańskiego szpitala startowała w 2018 roku z kwotą 1,3 mln

zł, dziś to zapasy warte 5,9 mln zł. Po co takie zwiększenie? Dyrekcja działała odpowiedzialnie i zadbała o to, by w lecznicy w czasie epidemii niczego nie zabrakło. Myszków ma zapasy warte 1,8 mln zł.

Co z zadłużeniem?

Jeśli szpital notuje dodatnie wyniki finansowe, ma kapitał własny na plusie, warto zadłużyć weryfikować, analizując kwoty po stronie kredytów i pożyczek – krótko i długoterminowych. W Zawierciu wynosiły w 2022 r. ok. 5 mln zł (w 2018 roku wynosiły ok. 8,5 mln zł), w Myszkowie to ponad 6 mln zł. Trzeba pamiętać, że myszkowska lecznica została sprawdzona niemal na dno – ujemny kapitał własny, coroczna strata, zadłużenie, zobowiązania wobec ZUS... To tylko niektóre

problemy. Jest ich tak wiele, że dyrektor dr n. med. Adam Miśkiewicz złożył wypowiedzenie, tuż za nim z pracą Lekarza Naczelnego pożegnać postanowił się Wojciech Picheta. Myszkowskim szpitalem od czerwca zarządzać ma były dyrektor Szpitala Wojewódzkiego nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu – Krzysztof Bestwina. Czy sobie poradzi? Do nadrobienia ma sporo, a marzenia o dośnięciu Zawiercia są z pewnością nie do zrealizowania.

Zawierciańska lecznica w ostatnim czasie uzyskała w certyfikat akredytacyjny przyznawany przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia (przy Ministerstwie Zdrowia). - Jesteśmy dumni, tym bardziej że nasza lecznica uzyskała aż 88% na 100 możliwych, co daje

nam miejsce w ścisłej czołówce ośrodków z najwyższym standardem akredytacyjnym. Wyprzedza nas tylko 15 podmiotów – mówi Piotr Zachariasiewicz, dyrektor zawierciańskiego szpitala. W sumie, na niemal tysiąc szpitali, akredytowanych jest tylko ok. 170.

DEMOKRATYCZNA zapytała dyrektora Miśkiewicza, czy myszkowski SPZOZ ubiegał się o certyfikat akredytacyjny, ale do dziś odpowiedź nie została przesłana.

Co oznacza dla pacjenta akredytacja CMJ?

Akredytacja wymusza na lecznicy spełnienie standardów poprawiających jakość opieki szpitalnej. To zapewnienie procedur gwarantujących możliwą najwyższą jakość opieki i leczenia pacjentom.

Na przykład w akredytowanym szpitalu prowadzi się ścisły nadzór nad zakażeniami - sprzęta się na oddziałach według określonych reguł, oznacza miejsca operowane, by zapobiec niewłaściwej operacji czy stosuje po zabiegu skuteczne środki przeciwbólowe. Po prostu - pobyt w szpitalu akredytowanym jest dla pacjenta bezpieczniejszy.

Katarzyna Kieras

## JEZIORNA z ośrodkiem zdrowia

- Kolejna inwestycja przed nami. Oby starczyło sił i środków – poinformował o rozpoczęciu nowej inwestycji na osiedlu Siewierz Jeziorna - Krzysztof Wypiór, dyrektor Primusa. Obiekt ma powstać do końca tego roku.

Znane Centrum Medyczne zadba o zdrowie mieszkańców siewierskiego osiedla. W maju rozpoczęły się pierwsze prace związane z budową przychodni zdrowia. – W budynku mieścić się będzie niepubliczna poradnia świadcząca usługi zdrowotne w ramach NFZ oraz apteka. Inwe-

stycja będąca filią Centrum Medycznego „Primus” to kolejny bardzo ważny krok w budowie miasta zrównoważonego oraz nowe miejsca pracy – poinformowało Miasteczko Siewierz Jeziorna. (kk) foto: Miasteczko Siewierz Jeziorna



REKLAMA

Przytłacza Cię rata kredytu hipotecznego  
albo czynsz jest za wysoki?

Potrzebujesz pieniędzy?

Sprzedaj swoje mieszkanie!

**Zadzwoń: 574 943 508!**



## Niech się świeci GMINA ŻARKI

Przed kilkoma laty DEMOKRATYCZNA informowała o problemach z oświetleniem w gminie Żarki. Burmistrz zdecydował o czasowym wyłączeniu latarni – powodem miały być oszczędności. Radny Adam Zamora walczył o zmianę starej infrastruktury, na nową, energooszczędną, bo bezpieczeństwo mieszkańców jest dla samorządowca najważniejsze. Po czteroletniej batalii w końcu się udało – w Żarkach znów będzie jasno.

- Pod koniec 2019 roku na jednej z komisji Burmistrz MiG Żarki Klemens Podlejski poinformował Radę, że od stycznia 2020 r. planuje wyłączyć oświetlenie w godz. od 23:30 do 4:00, a do tego czasu będzie świeciła co druga lampa.

Oświetlenie na całą noc miało być również pozostawione na ważnych, głównych ulicach oraz skrzyżowaniach – w efekcie w większości to się nie sprawdziło, ponieważ skrzyżowania były w tym samym obwodzie elektrycznym, co ulice przylegające, więc wyłączona musiała być całość.

Burmistrz Podlejski argumentował wówczas, że koszt energii elektrycznej w 2020 r. ma zdrożeć o ponad 40% i budżet może tego nie wytrzymać, więc było to jego zdaniem działaniem koniecznym.

Rada Miejska nie podejmowała w tej sprawie żadnej uchwały, nie było żadnego głosowania. W tym samym czasie w sąsiednich gminach sytuacja z drożącą energią elektryczną była taka sama, lecz żaden z włodarzy nie podjął takich działań, choć było mówione w samorządowych kuluarach, że inne gminy również będą wyłączały oświetlenie, czekali tylko, kto wykona ten pierwszy krok.

Finałnie z okolicznych gmin na przestrzeni lat tylko nasza gmina Żarki to zrobiła. Inni sąsiadujący burmistrzowie, wójtowie zaczęli wdrażać proces wymiany oświetlenia na energooszczędne LED. Gmina Niegowa już w 2021 r. miała ponad połowę oświetlenia w ledach.

Gdy Burmistrz Podlejski informował radnych, że ma być wyłączona co druga latarnia, to nikt nie spodziewał się, że to wyłącznie będzie kosztowało gminę ok. 25 tys. zł! Był to koszt zwyżki, która jeździła po całej gminie wykręcać żarówki, w co drugiej latarni.

W 2020 roku, przy okazji składanej przez burmistrza informacji, zabrakło głosu, sugerując podjęcie niezwłocznych działań do wymiany naszych sodowych lamp na energooszczędne, od początku byłem przeciwnikiem takich działań, jak wyłączenie oświetlenia.

Jako absolwent Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, temat związany ze świadomym pogarszaniem stanu bezpieczeństwa mieszkańców (poprzez wyłączenie oświetlenia) poruszył mnie szczególnie. Bezpieczeństwo mieszkańców stawiam zawsze na pierwszym miejscu, a logiczne jest, że brak oświetlenia w nocy stwarza dobre warunki do wzrostu przestępczości oraz może być przyczyną wypadków.

Przypadki, które osobiście przekazywali mi mieszkańcy to m.in. przebite opony w zaparkowanym przy drodze samochodzie dostawczym - i to dwukrotnie (Przewodzisławice rok 2020), sprawa oczywiście została zgłoszona na policję. Wycięty katalizator w sołectwie Przybyńców, kradzież kilku samochodów na terenie gminy, mówi się aż o 5 przypadkach tylko w 2022 r.

Dodatkowo na terenie gminy nadal jest bardzo duży odsetek mieszkańców, którzy wcześniej wyjeżdżają/wychodzą do pracy – właśnie w czasie „totalnych ciemności”. Idąc na przystanek, trzeba zabierać latarkę – mówiła mi jedna z mieszkanki sołectwa, która dodała, że nie wierzy, że dożyła takich czasów. Pytała również na co „idą jej podatki”, które płaci całe życie w gminie? Inny mieszkaniec w sołectwie Jaroszków (starszy pan) w rozmowie ze mną żalił się, że boi się wyjść z domu w nocy, jak psy szczekają, latarnia nie świeci i jest tak ciemno, że nie wiadomo na kogo/na co zwierzę ujada...

Przypadków z tych 3 lat można wymienić naprawdę sporo – to tylko niektóre. Jestem przekonany, że każdy radny miał w swoim okręgu zgłoszenia w tej sprawie.

Ponadto warto też pamiętać o naszej młodzieży, która w nocy - szczególnie w porze letniej lubi dłużej pobyc na mieście, potem wraca do domu w warunkach „egipskich ciemności”, stwarza to ryzyko napaści, ale również zwyczajnie ktoś może się potknąć i potamać. Kto w takim przypadku zapłaci odszkodowanie – oczywiście gmina, ewentualna sprawa w są-

dzie, jest z góry przegrana. Młodzież rządzi się swoimi prawami i dobrze wiemy, że na siłę nie pozamykamy nastolatków w domach - szczególnie w czasie wakacji.

Muszę jeszcze dodać jeden argument, który często powtarzałem – jesteśmy gminą turystyczną – naszym hasłem jest: Żarki Twoje Miejsce na Jurze - nasza baza noclegowa jest stale rozbudowywana, przyjeżdżają do nas turyści z wielu stron kraju i również z zagranicy. Nie zapomnę, jak przyjmowaliśmy grupę z Dolnego Śląska na wycieczkę po ścieżkach pieszo-rowerowych. Turysta, który z rodziną przyjechał do Żarek w porze nocej, zapytał mnie wówczas, czy mamy jakąś awarię oświetlenia na terenie gminy? Jechał od strony Myszkowa, wjeżdżając do Żarek - poza światłami z auta nie było nic widać: parki, skwery, ulice - wszystko pokryte w ciemności, gdyby nie GPS to miałyby spore trudności, aby odnaleźć miejsce docelowe.

Na taką antyreklamę gminy nie wyrażam zgody. Jako gmina turystyczna, wizerunek i jakość powinniśmy stawiać na pierwszym miejscu, a wyłączone oświetlenie w tym z pewnością nie pomaga.

Jako radny postanowiłem przy każdej możliwości zabierać głos w tej sprawie. Debata toczyła się 3 lata. Pierwszy przełomem w sprawie nastąpił po mojej petycji, pod którą zebrałem kilkadziesiąt podpisów, pomagali mi w tym radni Dariusz Krulik i Mariusz Pompa, którzy podzieliłają moje zdanie i przy okazji chciałbym im serdecznie podziękować.

Petycję złożyłem i odpowiednio uargumentowałem podczas sesji w październiku 2021 roku. Wierzę, że to właśnie to działanie zmotywowało na tyle burmistrza, że na rok 2022 została zabezpieczona kwota 20 tys. zł na wykonanie audytu oświetlenia, który z powodzeniem przeprowadzono w 2022 r.

Audyt wykazał m.in. że wymiana żarówek na LED przy oświetleniu całej gminy w porze nocej da oszczędności do 60% -



w porównaniu do obecnego stanu. Dodatkowo nowe oświetlenie będzie miało funkcję „przyciemnienia” - oznacza to kolejną oszczędność energii elektrycznej. Będzie można ustawić oświetlenie tak, że w danej porze świeci na 100% mocy, a w innej porze np. na 50%.

Ciekawy jak funkcjonuje takie rozwiązanie, pojechałem do sąsiedniej gminy. I faktycznie po godzinie 23:00 moc światłoledów ustawiona jest na około 50% i muszę przyznać, że jest to wystarczające do zapewnienia satysfakcjonującego poziomu jasności.

Podsumowując, nigdy nie powinniśmy oszczędzać, kosztem bezpieczeństwa mieszkańców, którzy płacą do gminy na to podatki.

Rozumiem, że pojawiają się problemy, ale pewnym sytuacjom można było zapobiec.

Mówiłem o co najmniej kilku możliwościach rozwiązania tej sytuacji: po pierwsze w każdym roku budżetowym można dokonać przesunięć finansowych, zrezygnować z czegoś mniej ważnego w danym momencie - na rzecz dobrej całej gminy (jak na przykład Myszków, który zrezygnował z jednej dużej imprezy dwudnio-

wej na rzecz całorocznego utrzymania oświetlenia); po drugie można było szukać dofinansowań, w tamtym okresie było kilka możliwości np. umowa z TAURONEM - to co ostatecznie będzie zrealizowane, Fundusz Polski Ład - inwestycje strategiczne, czy z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, z którego skorzystała Niegowa w 2020 roku, dofinansowanie do modernizacji oświetlenia wynosiło wtedy 85%.

Na koniec dodam jeszcze, że w ubiegłym roku udało się uzyskać informację, jaką kwotę Gmina zaoszczędziła na włączeniach oświetlenia: padła kwota 70 tys. zł w skali roku, więc była to kolejna możliwość przekazania tych środków na choćby etapową modernizację oświetlenia. Koniec końców podpierając się tym, co padło na ostatniej sesji 26 maja z ust zastępcy burmistrza Jakuba Grabowskiego: że w tym roku wracamy do normalności i na przełomie wrzesień/październik oświetlenie uliczne zostanie zmodernizowane, z czego niezmiennie się cieszę - podsumowuje swą wieloletnią walkę o normalność radny A. Zamora. (kk)

REDAKCJA ZAPRASZA



**WALCZ I POMAGAJ**  
18 CZERWCA ZAMEK OGRODZIENIEC



**WALCZ I POMAGAJ**






**KRZYSZTOF „FERICZE” FERENC**



**SZYMON „TAXI ŻŁOTÓWA” WRZESIEŃ**

BILETY - WWW.GALAWIP.PL



## Potańcówka +

Widać, że wybory za pasem, Prawo i Sprawiedliwość nie przebiera w środkach w walce o każdego wyborcę. Wiadomo, że największe wyborcze żniwo partia zbiera na wsiach. I właśnie dla mieszkańców wsi stworzony został nowy program: Potańcówka Wiejska.

Koła Gospożyn Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne, samorządowe jednostki kultury i organizacje pozarządowe mogą starać się o dofinansowanie w wysokości 10 tys. zł na organizację wiejskich potańcówek. Nabór już trwa.

Zamierzeniem programu jest wspieranie artystów i wykonawców w kultywowaniu muzyki tradycyjnej wsi polskiej, dlatego warunkiem uzyskania dofinansowania jest „nawiązanie współpracy z wykonawcami repertuaru tradycyjnej muzyki wiejskiej danej społeczności lokalnej, w odniesieniu do miejsca realizacji potańcówki”.

Podmioty mogą składać tylko jeden wniosek, w ramach którego można zorganizować więcej niż 1 potańcówkę. Środków z dofinansowania bez względu na ilość potańcówek można otrzymać maksymalnie 10 tys. zł.

Wnioski składać można tylko do 16 czerwca, a potańcówki muszą być zorganizowane od 1 sierpnia do 31 października tego roku. Podmioty, które uzyskały dofinansowanie, poznamy z końcem lipca.

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi na organizację wydarzeń ma 500 000 zł. (kk)



## Orkiestra z nietypowym wyzwaniem

18 grudnia był dla Gminnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej z siedzibą w Pińczycach dniem wyjątkowym. Muzycy po raz pierwszy zagrali na randce. I to u sławnego YouTubera.

Znany polski YouTuber - Kacper Błoński poszukiwał muzyków, którzy uświetnią jego randkę z „babcią”. Kobieta dzięki zgłoszeniu przez swą wnuczkę wygrała nietypowy konkurs na TikToku w 2022 roku. Organizacją tego wydarzenia zajęła się inspektor GMOD – Wiktoria Sularz. To ona zgłosiła Orkiestrę, a Kacper Błoński przyjął zgłoszenie z ogromnym entuzjazmem.

- Orkiestra wykonała wtedy koncert

o charakterze bożonarodzeniowym, ale również rozrywkowym. Do pierwszego tańca „randkowiczów” wybrzmiało „Sway” (arr. by Jan van Kraeydonck) – wspomina W. Sularz. Randka odbyła się w Rezydencji Luxury Hotel \*\*\*\* w Piekarach Śląskich. Koszt transportu, koncertu oraz poczęstunku dla zespołu pokrył YouTuber.

- Byliśmy przeszczęśliwi, że z całej masy innych zespołów, Kacper wybrał

akurat nas. Było to dla całego zespołu nowe, wyjątkowe i niezapomniane wydarzenie. A Wiktoria Sularz mogła po raz kolejny sprawdzić się w swojej funkcji – wspominając członkowie Orkiestry.

Orkiestra jeszcze raz dziękuje Kacprowi Błońskiemu oraz Rezydencji Luxury Hotel \*\*\*\* za wspaniałe przyjęcie zespołu. (SW)



# Tadeusz Bartnik walczy o IV ligę w Myszkowie

Śląski Związek Piłki Nożnej przygotowuje się do zmian w organizacji IV ligi i niższych klas rozgrywkowych. Decyzja ma zostać podjęta 30 czerwca podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia delegatów związku. W maju odbyło się spotkanie czwartoligowców z przedstawicielami Śląskiego ZPN. Jeśli ZPN zmieni zasady, Myszków pożegna się z IV ligą.

Związek proponuje, by w ramach IV ligi powstała jedna grupa z 18 zespołami. W V lidze byłyby dwie grupy liczące po 16 zespołów oraz 6 grup klas okręgowych z 14-16 zespołami.

Jak poinformował dziennik „Sport”: „Podczas spotkania z prezesem Henrykiem Kulą IV-ligowcy ustalili, jak mógłby wyglądać sezon 2023/24 – przejściowy przed reformą rozgrywek i zredukowaniem IV-ligowego szczebla z dwóch do jednej grupy. Z IV ligi przed reformą spadałyby zespoły z miejsc 11-16. W tym jednym sezonie nie awansowałyby do niej mistrzowie klas okręgowych (z „okręgowki” za rok można byłoby dostać się tylko do którejś z dwóch grup nowej V ligi). Gdyby nie spadł żaden klub z III ligi, w nowej IV lidze zrobiłoby się dodatkowe miejsce. Powalczyłoby o nie w barażu zespoły z 11. pozycji w I i II grupie.

Co ważne, padł też pomysł, by dwie grupy IV ligi zostały na sezon przejściowy przemieszane tzw. zygzakiem na podstawie miejsc zajętych w trwającym jeszcze sezonie (wicemistrz I grupy grałby z 3. zespołem II grupy, 4. zespołem I grupy, 5. zespołem II grupy itd.), by móc jeszcze sprawiedliwiej wyłonić 20 klubów tworzących nową IV ligę. Docelowo zostałyby ona zredukowana do 18 miejsc”.

– Czwarta liga to moje życie. Gdy usłyszałem o planie reformy, nie spałem do rana. Miałem wrażenie, że stawiacie nas przed wyborem: albo rzućcie się w przepaść, albo powieście na gałęzi – powiedział Tadeusz Bartnik. Prezes „niebiesko-białych” to piłkarz, który przez wiele lat reprezentował myszkowski klub.

To właśnie w Myszkowie – poznał przyszłą żonę - Beatę Jakubiec i wraz z nią dba o KS. Gdyby nie oni, na Pułaskiego 13b patrzeć należałoby wyłącznie przez pryzmat wspomnień.

T. Bartnik przedstawił stanowisko sprzeciwiające się reorganizacji proponowanej przez SZPN: „Z ogromnym bólem i niedowierzaniem przyjęliśmy propozycję Śląskiego Związku Piłki Nożnej o chęci przeprowadzenia reorganizacji rozgrywek w naszym okręgu. Uznajemy obrany kierunek za całkowicie błędny i szkodliwy dla całego środowiska piłkarskiego na Śląsku.

Nie sposób nie odnieść się do zmian wprowadzanych przez PZPN na przestrzeni ostatnich dekad.

Jeszcze w końcówce lat 90. na trzecim szczeblu rozgrywek występowało 146 zespołów, na drugim szczeblu 36 zespołów, a na najwyższym szczeblu – 18 zespołów. Łącznie na trzech najwyższych szczeblach rozgrywkowych występowało 200 zespołów. Obecnie jest ich zaledwie 54. Co jeszcze ciekawsze – na czwartym poziomie rozgrywek, czyli obecnej III lidze występowało 450 zespołów (25 grup IV ligi w Polsce), obecnie są to zaledwie 72 zespoły. Niestety ten pęd do dalszego przesuwania drużyn i klubów do niższych lig zachowują i Państwo. Podobno czynione jest to w imię profesjonalizmu i chęci wyeliminowania baraży o trzecią ligę w naszym województwie. Nie słyszeliśmy bowiem żadnych innych argumentów.

Uważamy, że żaden argument nie jest trafny. Po pierwsze należy postawić w którymś miejscu tamę „profesjonalnego” podejścia do rozgrywek

i uważamy, że powinien to być szczebel obecnej III ligi. W niższych ligach grają bowiem w większości zawodnicy godzący występować na boisku z pracą zawodową czy życiem rodzinnym. Po drugie, cel, jakim jest wyeliminowanie baraży o trzecią ligę, można osiągnąć w inny sposób, który wielokrotnie proponowaliśmy (ilość wariantów w tym zakresie jest niezliczona).

Widzimy, że nie zdają sobie Państwo sprawy z trudności, jakie wiążą się z walką o egzystencję dla klubów niższych lig – pozyskaniem środków z budżetów samorządowych, od sponsorów i właścicieli klubów, którzy chcą wspierać sport na najwyższym, a nie jak najniższym poziomie.

Kto z nich rozumie, że obecny piąty poziom rozgrywek (IV liga) to w dużej części trzeci poziom rozgrywek sprzed dwudziestu kilku lat? Taka reorganizacja oprócz władz klubu dotyka kibiców i zawodników, którzy chcą realizować swoje marzenia w jak najwyższych klasach rozgrywkowych, a nie na szóstym, siódmym i niższych szczeblach rozgrywkowych, gdzie wysyłają Państwo 99% zawodników i klubów w Polsce. Przerzucają Państwo na nie koszty finansowe reorganizacji, co doprowadzi do dalszego wzrostu kosztów prowadzenia klubów na niższych poziomach rozgrywek.

Do dzisiaj nie wiemy, czemu ma służyć tak brutalna reorganizacja. W najbogatszym piłkarsko regionie w Polsce, nieporównywalnym z żadnym innym, chcą Państwo stworzyć jedną czwartą ligę (z dwóch obecnie), dwie ligi okręgowe (z sześciu obecnie) i sześć A klas (z trzynastu obecnie) – wysyłając zespoły obecnych A klas do jeszcze niższych lig. Prosimy o zaprzestanie oszukiwania środowiska piłkarskiego nazwami I, II, III liga śląska. Faktem jest, że wyrzucają Państwo 99,9% klubów na Śląsku do niższych lig – kosztem chęci osiągnięcia celu, jakim jest zniesienie meczu barażowego o awans do III ligi w IV lidze śląskiej.

Doprawdy nie można się pogodzić z takim podejściem i brakiem zrozumienia problemów klubów niższych lig. Kierunek, jaki powinny obierać władze piłkarskie, powinien być odwrotny. Powinni Państwo uczynić wszystko, żeby jak najwięcej klubów grało na jak najwyższych poziomach rozgrywek. Nie wiemy też, czy informacja o tym, że kluby piłkarskie naszego regionu będą grały na niższych szczeblach rozgrywek, w ogóle dotarła do klubów i kibiców.

Na niższych szczeblach rozgrywek po reorganizacji zagra:

- około 60% klubów IV ligi,
- około 60% klubów z lig okręgowych,
- około 80% klubów z A klas,
- około 90% klubów z B klas.



Proponujemy Państwu następujące rozwiązania:

1. Rozpoczęcie walki o podwojenie liczby zespołów na czwartym poziomie rozgrywek – obecna III liga.

2. W celu wyeliminowania baraży w obecnej IV lidze śląskiej, stworzenie grupy mistrzowskiej po rozegraniu pewnej części sezonu (mecz i rewanż) i grupy pozostałej (ilość wariantów jest tu nieograniczona).

3. W przypadku dalszego parcia do reorganizacji na zbliżonych do zaproponowanych przez Państwa warunkach proponujemy, w odniesieniu do IV ligi śląskiej rozłożenie reformy na 3 lata po to, by uchronić na tym poziomie jak największą liczbę zespołów (przy obecnej Państwa propozycji możliwe jest, że w następnym sezonie utrzyma się jedynie 5-6 zespołów z każdej z grup) tj.:

- pierwszy sezon reorganizacji: 22 zespoły,
- drugi sezon reorganizacji: 20 zespołów,
- trzeci sezon: 18 zespołów.

Ponadto w odniesieniu do punktu 3 wnioskujemy o pomieszczenie zespołów z grupy I i II według zaproponowanego na spotkaniu klubów IV ligi sposobu, by w sezonie 2023/24 zespoły były dobierane do grup na podstawie zajętych miejsc w sezonie 2022/23, tj. by naprzemiennie, w zależności od zajętego miejsca, trafiały do poszczególnych grup. W ten sposób siły grup zostaną maksymalnie zrównoważone.

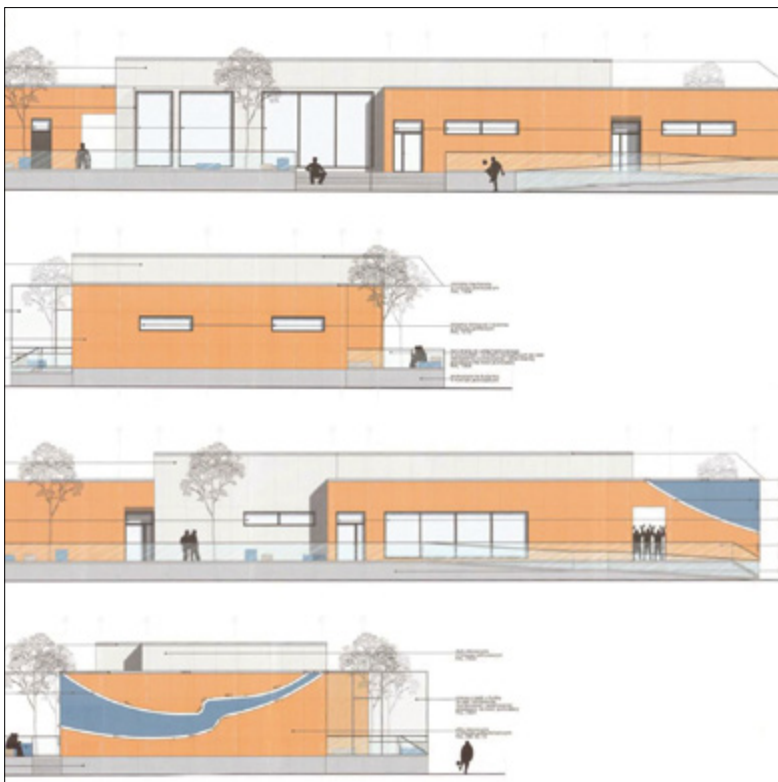
Podsumowując, jeszcze raz wyrażamy zdecydowany sprzeciw na zaproponowaną przez Państwa reorganizację, odnajdując w niej wyłącznie negatywne aspekty. Reorganizacja będzie niezwykle drastyczna dla klubów IV ligi,

ale w szczególności i przede wszystkim dotnie zespoły z niższych lig.

## Remont czas start

Jak informuje Prezes Bartnik, z końcem maja Miasto Myszków podpisało umowę na budowę budynku klubowego oraz dwóch kortów tenisowych na terenie stadionu. Obiekty mają powstać w ciągu 400 dni. Wybuduje je firma KADJA Sp. z o.o. z Zawiercia za kwotę 12 mln zł (dofinansowanie rządowe w kwocie 8,28 mln zł).

- Udało się w końcu wyłonić wykonawcę i prace budowlane na myszkowskim stadionie powinny wkrótce ruszyć. Obecnie na stadionie trwają prace związane z budową bieżni lekkoatletycznej, ogrodzenia, małej architektury, które wkrótce się zakończą. Za chwilę rozpocznie się rozbiórka starego budynku klubowego i budowa nowego oraz kortów tenisowych. Nie wiemy jeszcze jak zarządca i administrator stadionu zamierza zorganizować funkcjonowanie obiektu w trakcie trwania prac budowlanych. Nie wiadomo, czy będzie można korzystać z płyty głównej, czy dalej mecze będą rozgrywane na sztucznej nawierzchni. Nie wiadomo także, jak zorganizowane zostanie całe zaplecze techniczne (pomieszczenia administracyjne, szatnie). O to wszystko będziemy pytać MOSiR Myszków oraz Urząd Miasta i oczywiście o szczegółach informujemy – czytamy na stronie klubu. (kk), foto: KSM



## Ile kosztuje gminę orkiestra dęta?

Orkiestry Dęte mają w naszym kraju ugruntowany autorytet. Są jednym z istotniejszych elementów życia kulturalnego wsi i miast; uświetniają lokalne uroczystości, ale i również państwowe, krajowe, a czasem nawet światowe. Wiele jest festiwali i konkursów, na których zespoły te mogą prezentować swoje talenty i wrażliwości muzyczne.

Aby takie zespoły mogły należycie funkcjonować i rozwijać się, potrzebne są do tego środki finansowe. Orkiestry z całą pewnością kształtują ludzi (w głównej mierze młodzież), którzy bezinteresownie uświetniają uroczystości lokalne, poświęcając swój czas, energię oraz angażując się w „muzyczne życie zespołu”.

W powiecie myszkowskim istnieje oczywiście wiele orkiestr. Działają przy szkołach, przy Ochotniczych Strażach Pożarnych, są też takie niezależne. Zapytaliśmy w gminach, ile samorządy przekazały w 2022 r. na funkcjonowanie orkiestr. Kto był najhojniejszy?

Miasto i Gmina Koziegłowy na funkcjonowanie Gminnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy Szkole Podstawowej w Pińczycach przekazała w 2022 r. w sumie 160 000 złotych, natomiast na funkcjonowanie Gminnej Orkiestry Dętej w Koziegłowach dzia-

łającej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Promocji Kultury w Koziegłowach przeznaczonych zostało 3 498 zł. Różnica choć spora – jest łatwa do wyjaśnienia. Orkiestra z Pińczyc szkoli całkiem sporą grupę dzieci i młodzieży - wymaga więc dużych nakładów i takie też gmina zdecydowała się ponieść, by rozwijać zespół.

Gmina Niegowa wsparła finansowo jedną orkiestrę – dokładnie Orkiestrę Dętą w Bliźcach. W 2022 r. muzykom przekazano następujące kwoty:

- na wynagrodzenia instruktorów: 35 629,29 zł
- na wynajem autokaru: 900 zł
- na zakup instrumentu (flet): 1 449 zł.

Gmina Żarki też dba o swych muzyków. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żarkach poinformował, iż na Orkiestrę Dętą OSP Żarki przekazano 22

483,20 zł. Są to jedynie środki przekazane na wydatki związane z nauką gry na instrumentach przez kapelmistrza.

W Siewierzu na utrzymanie orkiestr dętych przeznaczono w 2022 roku 37 521,99 zł.

Gmina Poraj informacji na temat kosztów utrzymania orkiestr udzielić nie chciała.

Jak widać pula pieniędzy, którą samorządy przekazują na utrzymanie orkiestr mocno się różni. Dlaczego? Wyjaśnienie jest proste: każdy z tych zespołów ma inne wymagania co do swojego rozwoju, inne potrzeby oraz inny plan działania, który z całą pewnością jest indywidualnie dostosowywany do każdego z nich.

Wiktor Sularz, foto: orkiestry



## PIERWSZA

## kriokomora w powiecie

Dużym zainteresowaniem cieszyła się informacja przekazana przez Szpital Jakubiec o dostępnej od czerwca krioterapii. To będzie pierwsza tego rodzaju usługa w powiecie myszkowskim.

Wkrótce w Szpitalu przy Pułaskiego 68 w Myszkowie pacjenci skorzystają będą mogli z kriokomory. Kto powinien skorzystać z krioterapii? Przede wszystkim osoby zmagające się z dolegliwościami bólowymi lub te, które mają problem z obrzękami i stanami zapalnymi.

Krioterapia to zabieg o wszechstronnym zastosowaniu polega na schłodzeniu powierzchni ciała bardzo niską temperaturą. Dochodzi wówczas do przyspieszenia krążenia – naturalnej reakcji obronnej organizmu na działanie tak niskich temperatur. Krioterapia oddziałuje na układ hormonalny i odpornościowy. Po zabiegu możemy liczyć na wzmożone wydzielanie endorfin i zmniejszenie napięcia mięśni.

Krioterapię stosuje się w: ortopedii, neurologii, dermatologii, reumatologii, traumatologii oraz w medycynie sportowej. Więcej informacji pod numerem telefonu 34 328 86 80. (kk)



**PARAFIA ŚW. ANNY W BĘDUSZU**  
**ZAPRASZA NA II**  
**FESTYN RODZINNY**

**NIEDZIELA 25 CZERWCA \* 16:00-21:00**  
**MIEJSCE:** plac przy kościele parafialnym pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego ul. Wyzwolenia 56 w Myszkowie-Będuszu

**GWIAZDA WIECZORU**  
**Ks. Jakub Bartczak**

9:00-13:00 - Zbiórka Krwi  
16:00 - Występy artystyczne  
18:00 - Koncert Ks. Jakuba Bartczaka  
19:00 - Występy lokalnych zespołów  
20:00 - Licytacje: AGD, RTV, "KOT W WORKU"  
21:00 - Losowanie nagród głównych

\*DMUCHAŃCE\* MAŁOWANIE TWARZY\* POKAZY\* WARKOCZYKI\*  
\*DOMOWE WYPIEKI\* PIECZEN Z DZIKA\* KIEŁBASKI\* WATA CUKROWA\*  
\*ZIMNE NAPOJE\* WYSTĘPY ARTYSTYCZNE\* TURNIEJE\*  
\*ZABAWY I KONKURSY Z FANTASTYCZNYMI NAGRODAMI\*

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**



# Między Nami z roślinami

Spolecznikom z myszą w logo nigdy się nie nudzi. Maj był dla nich miesiącem obfitym w różne wydarzenia, czerwiec zapowiada się równie ciekawie.

Stowarzyszenie Między Nami po raz kolejny zorganizowało sąsiedzka wymianę roślin, która odbyła się w ogrodzie społecznym w centrum miasta. Został stworzony dwa lata temu w ramach zadania publicznego "Gramy w Zielone" dofinansowanego przez Gminę Myszków.

- Praca ogrodnicza oraz pasja do zieleni potężyły entuzjastów ogrodnictwa, którzy z przyjemnością przybyli i dzielili się swoimi zielonymi skarbami. Spotkanie, które miało miejsce w połowie maja, okazało się nie tylko fantastyczną okazją do poszerzenia swojej kolekcji roślin, ale również doskonałą lekcją ekologii dla najmłodszych uczestników i legalnym brudzeniem rąk. Wszystko odbyło się w sąsiedzkiej atmosferze,

pełnej rozmów i dzielenia się ogrodniczymi trikami. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, ci którzy przyszli bez własnych roślin, nie zostali z niczym - dzięki hojności innych uczestników, mogli przyjąć piękne rośliny do swojego domu czy ogrodu - mówi Agnieszka Bartoszek, prezes Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Między Nami zapowiada kolejną edycję tego wyjątkowego wydarzenia, które z pewnością będzie cieszyć się również dużym zainteresowaniem. Aby być na bieżąco i nie przegapić żadnych informacji, zachęcamy do obserwowania profilu Stowarzyszenia na Facebooku. Spolecznicy na bieżąco informują o nadchodzących spotkaniach - nie tylko ogrodniczych. (kk)



## Będkowska wyżej niż Trepka

W to, że Mariusz Trepka uzyska mandat posła, wierzy już chyba tylko on. Menedżer z Wikipedii dwoi się i troi, rozdaje lizaki i próbuje wycinać konkurencję. Niezbyt udolnie. Po rezygnacji Moniki Fajer z funkcji prezesa okręgu partia musiała wybrać działacza, który będzie odpowiadał m.in. za rekrutację nowych członków w powiecie myszkowskim.

Emilia Będkowska została w powiecie myszkowskim twarzą Suwerennej Polski (dawniej Solidarna Polska). Wystą-

piła nawet ostatnio u boku ministra Janusza Kowalskiego podczas konferencji prasowej partii. Co prawda nie udało jej się kontynuować „pracy” na rzecz mieszkańców Niegowy. Zakończyła sőtysowanie w sercu gminy, widać dla Suwerennej jest postacią na tyle mocną, że może konkurować z postem z Moczydła.

Z nieoficjalnych informacji, które dotarły do redakcji, wynika, że Będkowska ma pozyskiwać dla partii nowy narybek. Jej pozycja w Suwerennej Polsce jest wyższa niż Mariusza Trepki w PiS-ie. (kk), foto: Janusz Kowalski



DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl  
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków  
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125  
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:  
Katarzyna Kieras  
tel. 660 47 63 85  
kkieras@demokratyczna.com.pl



Premiera 26 kwietnia 2023 r.

Konkretny i praktyczny przewodnik dla współczesnych rodziców!

Książka, która uczy, jak sprawić, by relacja dziecka z cyfrowym światem była zdrowa i bezpieczna.

Ile czasu dziecko może spędzać przed ekranem? Kiedy dać mu pierwszy smartfon? Czy pozwalać na granie w gry? Jak nauczyć je radzić sobie z hejtem? I jak Internet wpłynie na jego rozwój?

Kieszonkowe ekrany stały się nieodłącznym elementem życia nie tylko naszego, lecz także naszych dzieci. Dla nas telefony komórkowe, smartwatche, tablety i przenośne konsole były nowościami. Uczyliśmy się ich obsługi, stopniowo poznawaliśmy interaktywny świat, powoli zanurzaliśmy się coraz głębiej w sieć. Dla naszych dzieci ekrany są oczywistością, nie znają świata bez nich, a po sieci poruszają się nieporównywalnie zgrabniej niż my. Co nie znaczy, że są w niej zupełnie bezpieczne i że wiedzą, jak dbać o higienę cyfrową.

Kiedy coraz więcej głosów gani dorosłych za to, że nie potrafią wprowadzać dzieci w świat cyfrowy, Magdalena Bigaj w swojej książce mówi: to normalne, że popetniamy

Magdalena Bigaj

## „Wychowanie przy ekranie”

błędy. Ważne, aby wyciągać z nich wnioski.

„Wychowanie przy ekranie” nie tylko dostarcza niezbędnej wiedzy na temat higieny cyfrowej, lecz także dodaje rodzicom otuchy. Autorka nie moralizuje, za to dzieli się z czytelnikami i czytelnikami solidną dawką wiedzy niezbędnej każdemu współczesnemu rodzicowi oraz praktycznymi radami popartymi swoim unikatowym doświadczeniem, w którym łączy role edukatorki, badaczki, pracowniczki świata nowych technologii oraz matki.

*Książka Magdy Bigaj jest, w mojej opinii, jedną z najważniejszych, po które warto dzisiaj sięgnąć. To świetny drogowy dla rodziców, napisany przystępnym językiem, który pozwala ośwoić e-swiat i wyrobić dobre nawyki higieny cyfrowej. To także książka, która nie ocenia, ale pomaga wybierać zdrowsze drogi dla naszych dzieci. Naprawdę warto przeczytać. Polecam!*

Martyna Wojciechowska

Justyna Suchecka

## „POKOLENIE ZMIANY. Młodzi o sobie i świecie, który nadejdzie”



Premiera 31 maja 2023 r.

Pierwsza tak kompleksowa, empatyczna i merytoryczna książka opowiadająca o młodych i ich świecie.

Pokolenie Z, czyli... pokolenie zmiany!

Do pokolenia Z zaliczamy osoby urodzone między rokiem 1995 a 2012, uczące się w liceach, rozpoczynające właśnie dorosłe życie i od niedawna funkcjonujące na rynku pracy. Ale kim tak naprawdę są „zetki”?

Co zmienią? W co i komu wierzą? Czego się boją i jakiej chcą przyszłości? Czy w ogóle chcą o tę przyszłość walczyć, a jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy faktycznie nie chcą pracować, a jeśli tak, to dlaczego?

„Pokolenie zmiany” to pierwsza tak kompleksowa,

empatyczna i merytoryczna książka opowiadająca o młodych i ich świecie.

Justyna Suchecka, dziennikarka, która od lat zajmuje się edukacją i wyzwaniem, przed którymi stają młodzi dorośli, zanurzyła się w badaniach i przepytowała dziesiątki „zetek”, by dowiedzieć się, czego chcą ci młodzi, na których tak utyskujemy, a z drugiej strony tak bardzo liczymy, że to oni naprawią nasz świat. Czy faktycznie są najbardziej leniwym pokoleniem, skupionym tylko na sobie i zanurzonym w smartfonach? Czy może to my przestaliśmy rozumieć zmieniający się świat i młodych, którym go zostawiamy. I przede wszystkim: czy zostawiamy im świat, który sami chcielibyśmy dostać w spadku?



Justyna Suchecka – dziennikarka edukacyjna tvn24.pl, wcześniej pracowała w „Gazecie Wyborczej”. Laureatka Nagrody im. prof. Ryszarda Czarneckiego, nagród Człowiek E(x)plory 2019 i Grand Press. Autorka bestsellerów „Nie powiem ci, że wszystko będzie dobrze” oraz „Young power! 30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat”. Przyjaciółka młodzieży i sojuszniczka nauczycieli.

Fot. Wojtek Biały

## Dbajmy o pszczoły - sadźmy kwietne łąki

„Kiedy wyginą pszczoły rodzajowi ludzkiemu pozostaną jedynie 4 lata istnienia” to słynne wśród pszczelarzy słowa, które wypowiedział Albert Einstein. Czy mają odzwierciedlenie w obecnych czasach? Oczywiście, że tak ponieważ obecnie aż 80% roślin kwitnących istnieje dzięki pszczołom.

Wszyscy kojarzymy pszczoły z miodem, woskiem pszczelim i propolisem, jednak pamiętajmy, że zapylacze pełnią bardzo ważną rolę w procesie rozmnażania roślin i odżywiania zwierząt. Zapylenie roślin to jedyny sposób na zachowanie bioróżnorodności, dlatego pszczoły są ważnym i nieodłącznym elementem ekosystemu.

Na skutek działalności człowieka środowisko naturalne ulega znacznym zmianom i choć istnienie gatunku ludzkiego zależy m.in. od życia pszczoł, to jednak sami w największym stopniu przyczyniamy się do giniecia wielu innych gatunków na naszej planecie. Jak zatem temu zaradzić?

Jednym ze sposobów na „zwabienie” pszczoł do naszych ogrodów jest posianie łąki kwietnej. Maj to idealny moment na wysiew nasion oraz ostatni

moment na to aby piękną łąką cieszyć się jeszcze tego samego lata. Dogodnym czasem na wysianie łąki jest również późna jesień.

Łąka kwietna to nic innego jak kompozycja kwiatów i traw, która ma odwzorowywać naturalne środowisko bytowania wielu gatunków owadów, motyli i małych zwierząt. To również świetna alternatywa dla ogrodowych trawników. Łąka nie wymaga koszenia i podlewania, co pozwala na znaczne oszczędności wody, energii i czasu.

Założone łąki kwietnej jest bardzo proste. Nie wymaga ona specjalnej gleby. Jeżeli jednak mamy podłoże piaszczyste i kwaśne warto przemieszać je z kompostem, jeżeli teren przeznaczony pod łąkę jest gliniasty pomocne okaże się wymieszanie gliny z piaskiem. Łąkę kwietną możemy skomponować sami lub możemy skorzystać z gotowych mieszanek, które tworzą rośliny jednoroczne lub wieloletnie. Zwróćmy uwagę na skład takiej mieszanki, ponieważ w niektórych, przeważającą ilość stanowią nasiona traw.

Zaproszeniem dla pszczoł będzie łąka kwietna składająca się z roślin miododajnych. To kompozycja nasion o wysokiej wydajności miodowej

i pyłkowej. Dostępnych jest wiele gatunków kwiatów które doskonale odwzorują naturalną polną łąkę. Wśród nich wymienić możemy takie gatunki jak mak, chaber, nagietek, pszczelnik, facelia, szalwia, gipsówka, jeżówka, komonica.

W prosty sposób możemy zadbać o pszczoły i inne owady nie będąc specjalistami. Wystarczy zapewnić im zróżnicowaną bazę roślinną. Dzięki łąkom kwietnym zyskuje całe środowisko bo są one obszarem o dużym zróżnicowaniu biologicznym.

Tekst powstał w celach informacyjno-educacyjnych, w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik  
Ekodoradca Subregionalny



Województwo Śląskie



Związek Gmin i Powiatów Subregionu Północnego Województwa Śląskiego

Projekt zintegrowany LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego realizowany jest przy dofinansowaniu z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

LIFE20 IPE/PL/000007 - LIFE-IP AQP-SILESIA-SKY

## Ze wspomnień **NIEBIESKICH** myszkowian

Cyl niebiesko-białej historii przerywamy nieco bardziej aktualnymi wydarzeniami. W maju **MYSZKOWIANIE** zadebiutowali na wyjeździe, w sąsiednim Zawierciu.

- Pojawiamy się w Zawierciu w sile

około 150 osób z bardzo mocnym wsparciem z Chorzowa i Zawiercia. Piłkarze końcem spotkania strzelają dwie bramki i wygrywamy 3:1.

Kibicowsko mecz bez historii, co zresztą przewidywaliśmy, ponieważ

szczyry wychodzą tylko nocami. Starszyzna większość meczu spędziła rącząc się cateringiem przygotowanym przez przyjaciół z Zawiercia. Dziękujemy! - napisali **MYSZKOWIANIE**.






Zaprojektuj i wybuduj

Z

**BUDRAV**

to prostsze niż myślisz!

[www.budrav.pl](http://www.budrav.pl)

 513 588 050

 794 688 986

[@biuro.budrav@gmail.com](mailto:biuro.budrav@gmail.com)